

# KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Lipca. — Rok 1839.

Niedziela.

N<sup>o</sup> 190.

Jutro, Ś. Marja Magdalena.

Jutro w kościele XX. *Dominikanów* przypada doroczna uroczystość Ś. MARJI Magdaleny, Osobliwszej pokutującej i Zakonu kaznodziej-skiego szczególniejszej Patronki, która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami, procesjami i odpustem zupełnym. — Ogłoszono postanowienie Rady Admini: wydane 12 b. m. „Pan Konstanty *Wolicki* b. wła-scielciel dóbr Ojców, Sklary i Kwasniew, wgub: Krakowi, na karę konfiskaty majątku skazany, i iako taki na liście w Dzienniku Praw tomie 17, str: 226 pod pozycją 2,107 zamieszczony, powrócony zostaje do używania praw cywilnych w Królestwie Pols., bez zwrotu jednak majątku, konfiskacie uległego. Wszystkie czynności cy-wilne od daty 28 Marca (9 Kwie:) r. b. przez P. Konst: *Wolickiego* dopełnione, uważane będą za ważne, o ile z innego względu prawu nie są przeciwne, orzż i oile majątku konfiskacie ulegającego nie dotyczą.” — Ukazem do Rządzącego Senatu z d. 27 Stycz: r. 1839, Sekretarz Iszy wydziału Pasportowego w Białym-stoku Jerzy *Duczyński*, za wysługę lat, posu-niętym został do rangi Radcy honorowego. — Wczoraj w Redakcji Kurjera, za zostawiony Pa-rasolik w ogrodzie Botanicznym, złożono na In-stitut Dobroczynności zł. 1; a zł. 2 na szkółkę Dobroczynności od Jana B. lokaja za bałamu-cenie się; zaś od J. S. zł. 6 gr. 20 dla sparali-zowanej Kobiety; iakoteż od kucharki *Cypcy* za rozdzielenie *kugla* bez wiedzy państwa, zł. 5 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. — Księgarnia *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr. 496, otrzymała 7 i 8 tom *Dzieł Szekspira* (Shakspeares Werke). Gdy zaś to dzieło dla obszerności zamiast 12tu z 16tu tomów i 40tu rycin na miedzi rytých składać się będzie, za-tem Prenumerata na to dzieło wraz z rycinami kosztuje zł. 25. Taż księgarnia przyjmuje pre-

numeratę na *Dziela Gellerta* (Gellert's sämml-liche Werke), 10 tomów z popiersiem Autora, druk, papier i format iak *Szyllera* zł. 19. Kleist's sämmtliche Werke, 2 tomy, druk, papier i for-mat iak *Szyllera*, z popiersiem Autora, zł. 4. — (Art. nad.) W tych dniach przechodząc przez sałę giełdową w Banku Polskim, widziałem przy-rządzenia do wykładu *smotowcem*, posadzki w guście mozaiki, i przypomniałem sobie ogło-szenie w pismach publicz: przed kilką laty, wzy-wające do podania projektu na wykład rzecz-nej posadzki długotrwałej i ozdobnej; dziś pro-jekt podobny byłby niewczesnym, iednakże warto iest zwrócić uwagę każdego na trwałość i piękność wykładu kośćmi zwierzęcemi sztor-cowo z gołeni bydłęcych i owęczych części sta-wowej ułożonego, przed domkiem na Lesznie N<sup>o</sup> 615, nie dochodząc ulicy Solnej, gdzie w miejscu bruku kamiennego znajduje się wykład kościowy w deseń zrobiony. Jak dalece iest trwałym, o tem Właściciel rzeczzonego domku wyjaśni, gdyż najmniejszego nie widać uszczer-bku w kościach, które blisko lat 30 ulega-ją tarcu przechodzących. Szkoda, iż nikt nie zwraca uwagi na podobnego rodzaju kości, czę-sto po śmieciach bez użytku leżące. *M...* — W Nrach 11 i 12 Tygodnika Roln: Techn: mię-dzy innemi ważnemi przedmiotami, zwracają u-wagę: O suszeniu kartoli; Środek przeciw szko-dliwości świeżo bielonych mieszkań; Jak wiel-kie korzyści przynosi wyrabianie cukru z bu-raków. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono za korzec Żyta zł. 8 gr. 18. Pszenicy zł. 24. Grochu polnego zł. 8 gr. 27, cukrowego zł. 14 gr. 20, fasoli zł. 34 gr. 11. Jęczmienia zł. 8 gr. 3. Owsa zł. 6 gr. 4. Siana furę jednokonną zł. od 9 do 15, pa-rokonną od 18 do 27. Słomy od 6 do 14. Wół dobry dukatów 16, średni 13, lichej 9. Cielę zł. 20. Baran zł. 10. Wieprz dobry zł. 90,

średni 72, lichej 54. Kartofli korzec zł. 3. Okowity 9½ próby z podatkiem garniec zł. 4 gr. 6; 6ej próby, zł. 2 gr. 15. — Wczoraj w Wielkim teatrze przywołani, po Iszym akcie *Życia szulera* JP. Kudlicz; a po ukończeniu po dwakroć JPanna Estella *Możdżeńska* i JP. *Węrowski*, oraz JP. *Jastrzębski*. Wkrótce daną będzie wznowiona komedia z pierwszego teatru francuzkiego, *Oryginaly*.

W mieście powiatowem *Radomsku* Gub: Kaliskiej, Rocznicą Urodzin J. C. K. M. Najmiłosciwiej nam Panującego MONARCHY, w d. 7 b. m. obchodzoną była z największą uroczystością. Najprzód, w obec Władz wojskowych i cywil: Obywateli, i licznie zgromadzonego Ludu, miał Mszą Śtą WJX. *Dąbrowski*, Proboszcz miejscowy, a następnie po odśpiewaniu *Te Deum*, otoczony Duchowieństwem i Urzędnikami, udał się do *nowo postawionego Domu szpitalnego*. Dopełniwszy obrzędu poświęcenia, w krótkiej przemowie wystawił ważność dzisiejszego obchodu, i obok tego zwróciwszy uwagę obecnych, że poświęcony w tej chwili Dom przytułku dla ubogich chorych, jest niezmiennym dowodem troskliwości Dostojnego Rządu, zachęcił Lud zgromadzony do nieograniczonej wdzięczności. Opiekun Przydujący w Radzie Szpitalnej, W. Marcin *Ziótkowski*, zaprosiwszy potem do siebie wszystkich Urzędników, wniósł pierwszy toast za zdrowie i pomyślność N. PANA, który w uczuciu najgłębszego poszanowania, przez obecnych z zapałem spełniony został. Wieczorem mieszkańcy z własnego natchnienia oświecili wszystkie domy, a między temi nowy Dom szpitalny raz pierwszy rżęsiem zaisiał światłem.

*Z Kalisza.* — W czasie ostatniego zaciągu wojskowego w Gubernji Kaliskiej, oddział rekrutów z Obwodu Piotrkowskiego, do trzechset ludzi wynoszący, który, stosownie do dotychczasowych ogólnych rozporządzeń, miał być wyprawiony do miasta gubernjalnego Kalisza, pod konwoiem i w asystencji Urzędników cywilnych, upraszał Kommissarza Obwodu, aby pozwolono

mu było bez konwoiu udać się do Kalisza, iedyne w asystencji Urzędników, przyrzekając, że nikt nie zbiegnie. Kommissarz Obwodowy przyzwoliwszy na to, wystąpił ich bez konwoiu. Zaciągowi podniosłszy zrobione przez nich znamię, puścili się wesoło w drogę, i 6go dnia, po odbyciu mil 18tu, pomimo gęstych lasów, przez które przechodzi ta droga i w których dawniej obok ścisłego nawet konwoiu, prawie zawsze zdarzały się dezereje, stanęli w mieście Kaliszu, gdzie zostali wcieleni do ogółu rekrutów, sprawując się ciągle iak najlepiej. JO. Xiążę Namiestnik, w powrocie swoim przez Kalisz dnia 26 z. m. z zagranicy, powziąwszy o tem wiadomość, wynurzył z tego powodu swe zadowolenie, i po odbytych przeglądzie wszystkich oddziałów rekrutów, kazał wystąpić przed frontem, którzy przybyli z Piotrkowa bez konwoiu, pochwalił ich dobry postępęk i polecił wypłacić każdemu z nich po złp. 2; a temu, który niósł znamię, iako obranemu przez cały oddział za starszego, dwa dukaty.

*Z Płocka.* — Miasto nasze zyskało bieżącego lata wiele na upiększeniu, wszędzie wznoszą się nowe budowle, a z tych na szczególniejszą wzmiankę zasługują nader gustowne łazienki letnie P. *Olszewieca*, wystawione nad Wisłą podług planu Inżyniera P. *Łażurde*. Warszawiacy, którzy tyle mają łazienek letnich, zdziwiają się pewno nie mało gdy usłyszą, że łazienki w prowincjonalnem mieście *Płocku* co do wygody i elegancji, pierwsze znacznie przechodzą. U nas kąpiący się po opuszczeniu wody nie potrzebują śpieszyć się z oddaleniem od miejsca wilgoci, wyziewów i nieartykularnych hałasów, iak to bywa na galarach w innych miastach; przeciwnie łazienki P. *Olszewieca* stały się miejscem zgromadzenia modnego świata, Właściciel założył na nich bufet zaopatrzoney we wszelkie potrawy i trunki, od strony galaru wychodzącej na Wisłę, zbudowany jest balkon dla orkiestry, a nad całą budowlą wznosi się wieża, zdająca się wesoło pławić swoją chorągiewką w czystej kąpieli atmosfery. Zdala widać pięć

kny most, a z przeciwnej strony Wisły rzadkiej gustowności hotel.

*Anglja.*— W szkole politechnicznej w *Londonie* czynią doświadczenia, czy na statkach nie mogą być zaprowadzone konduktory przeciw piorunom. — 7go b. m. straszna burza nawiedziła *London*, gradobicie musiało zrzucić znaczne szkody wokolicy.

*Francja.*— Xię *Dewonszjr* 8 b. m. przybył z *Szwajcarji* do *Wersali*. — W gminie *Villete* wokolicy *Paryża* 8go b. m. zaszła krwawa walka między robotnikami; walczących było 400, ranionych zostało około 50, aresztowano wielu; jednocześnie zaszła podobna walka w gminie *Vaugirard* (*Wożyrar*); ponieważ obawiano się aby walka 9go b. m. nie została wznowioną, przeto wysłano do zagrożonych miejsc bataljon piechoty. — Marszałek *Wale* kazał *Admirałowi Rougainville* (*Bugewil*) dopomagać w potrzebie statkom francuz: udającym się ku *Turcji*; również przesyłać Marszałkowi wszelkie nowiny o stanie rzeczy na wschodzie; i jakie tylko zdoła zbierać od statków krążących w bliskości osady *Afrykańskiej*.

*Hiszpanja.*— Karliści w skutek niespodzianego napaду zdobyli *Kalahorrę*. — Uważają, że *Jenerałowie* wznawiają sposób wojowniczy *Maurów*, zamiast ruszyć w pole, obwarowują się w zamkach. Nie trzeba zapominać, że wojna *Maurów* trwała przez 3 wieki!

*Rożnaitości.*— *Balon Nassauski* 8 b. m. znówu wzbil się w *Londonie* na wysokość 800 stóp; nie wiadomo ieszcze gdzie pożeglował. — *Rosyni* 25 z. m. przybył do *Neapolu*. — Xiążę *Talejrاند* miał wiele domowników, najbardziej zaś polubił kamerdynera, nazwiskiem *Kurtjad*, który u niego przyjął służbę ieszcze przed rewolucją r. 1789, a który umarł przed 4ma laty, gdy Xiążę w *Londonie* był Posłem. Sługa ten bardzo był przywiązany do swojego Pana; wszystko złe i dobre, dzielił z nim w życiu. *Talejrاند* opowiadał anegdotę o swoim kamerdynerze ieszcze z czasów ucieczki do *Ameryki* r. 1793. Xiążę tajemnie zawiadomiony przez przyjaciela

o grożącym mu niebezpieczeństwie, postanowił *Francję* natychmiast opuścić. *Kurtjad* znajdował się właśnie przy otrzymaniu listu; a że *Talejrاند* nie chciał swego zamiaru zataić przed sługą, przeto opowiedział mu, iż myśli wyjechać; w końcu dodał: „Nie wiem kiedy wrócę; ty, nim przedsięweźmiesz tak daleką i niebezpieczną podróż, pewno zechcesz pożegnać się z swoją rodziną; ja sam pojadę, a ty za mną udasz się najpierwszym statkiem pocztowym.”

„Nie, nie, odpowiedział *Kurtjad*, głęboko wzruszony; nie mogę Pana samego puszczać, towarzyszę mu, ale zaczekaj Pan do jutrzejszego wieczoru.” „To niepodobieństwem; odwłoka ta mogłaby wtrącić mnie w nieszczęście, a twojej żonie wszakże ona nie wystarczy.” „Co tam! zawołał sługa ze łzami, co tam żona, iakby kto o tem mówił; idzie mi tylko o przeklętą praczkę, która ma u siebie najprzedniejszą bieliznę Pana. Jakżeby to uchodziło, gdybyś Pan za przybyciem do cudzego kraju, miał ukazać się bez swoich cienkich koszul lub chustek.”

— Zamysłaią dla zmarłego *Chappe* (*Szap*), wyznaczyć telegrafów, wzniesić na smętarzu w *Paryżu* Pomnik, z emblematami telegraficznymi. — *Paryżki ogród roślin*, ledwo nie został wzbogacony exemplarzem dotychczas niewidzianego zwierzęcia, to jest *Tygrysem czarnym*. *Kapitan Godfroa* przywiózł go z *Batawji* do *Hawru*, lecz na drodze zwierzę stało się tak niespokojnym, iż musiano je zabić; skóra jego pewno zostanie wypchana i ustawiona w muzeum. — W *Brystolu* budują teraz nowy Teatr, cały z żelaza; kurtyna, kulisy, sufity, wszystko z blach żelaznych; ławki z żelaza i scena z żelaza; koszt budowy tego teatru, wynosi tylko 3cią część więcej, niż koszt budowy zwyczajnego teatru. Życzyć tylko wypada, aby i Dyrektor miał cierność żelazną, iesli dochody nie będą odpowiadały jego oczekiwaniom. — Matka opowiadała swojej dorosłej córce, że stan małżeński jest pełen cierni, że nie trzeba zbyt kwapić się do niego, iak do choroby, i dla tego radzi córce, aby iak najdłużej została panną. „Ej!

matko, zawołała druga; iak widzę, twoie lekarstwo jest gorsze od samej choroby." — Pewien elegant utrzymuje, że równi musi także przechodzić przez jego kieszenie, gdyż zimą czy latem, zawsze w nich dzień równy nocy, to jest: zawsze w nich ciemno, pusto i głucho! — Z dnia 26 na 27 Stycznia r. b., o pół nocy, w odległości 15 wiorst od miasta *Baku*, w Rosji, nastąpił wybuch wulkaniczny z mępnym łoskotem który słyszano na przestrzeni 60 wiorst; wybuchający płomień był tak ogromny, iż oświetlił całą okolicę na 40 wiorst, i widziany był do rana w kształcie pałającego stosu; bryły ziemi wyrzucane były o 3 wiorst; dym gęsty, czarny, wychodził w postaci ogromnego słupa, i naszałtł chmury unosił się w kierunku wiatru, zostawiając po sobie, na przestrzeni 40 wiorst, znaczną ilość maleńkich próżnych gałeczek, nakszałtł śrótu, sformowanych z przepalanej materji z siarką.

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Szydłowski Szym: Sędzia z Komorowa; Krzymuski Tad: Dzie: z Kruszyzna; Miklaszewski Waler: Dzie: z Popiel; Laski Lud: Dzie: z Machorz; Turobojski Miłkołaj Dziedzic z Rządkowa.

#### DONIESIENIA.

Podaje się publicznej wiadomości, iż na rzecz Dzierżawy Wieczystej należącej się Rządowi, oraz kosztów Sekwestracyjnych z wsi Rokitna, wypuszczona zostanie Propinacja w Rokitnie, Chruslinie i Getzewie, to jest w całem terytorjum Dóbr Rokitna w wiodnoroczną dzierżawę więcej dajętemu w dniu 25 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w Urzędzie Burmistrza Miasta Błonia. O punktach do licytacji dowiedzieć się można u Sekwestratora Ob: mieszkałego pod Nrem 3086, przy ulicy Wojskiej, iako i u Burmistrza miasta Błonia, *Bobolecki.*

Do Dóbr Biezuńskich i Żuromińskich w Gubernji Płockiej, Obwodzie Mławskim położonych, potrzebny jest RZADCA gruntownie z płodozmiennem gospodarstwem i chowem wszelkiego rodzaju zwierząt domowych obeznany. Posiadający dostateczne kwalifikacje, mogą się zgłosić wprost do Dziedzica w Wsi Poniatowie, w tyelże dobrach położonej zamieszkałego.

\* Do znacznej bardzo Gminy Poniatowa w Obw: Mławskim Gubernji Płockiej położonej, potrzebną jest Osoba w średnim wieku, bezzębna, doskonale z tym fachem iako też i gospodarstwem wiejskiem obeznana. Mający dostateczne do posady tej kwalifikacje, mogą

się zgłosić wprost do Dziedzica w Wsi Poniatowie w Gminie tej położonej, zamieszkałego.

Na sprzedaż 50 sztuk BALI Topolowych 7mio letnich, KOMINEK marmurowy czarny, FORSZTOWANIE politurewane w sposobie Parawanu i t. p., oraz LOKAL z 9ciu Pokoj, lub połowy, ze Stajnią lub bez, pod Nr 1346 Lit: B. przy ulicy Mazowieckiej.

#### Z Biura Informacyjnego.

W Dobrach OSSY, milę od Rawy odległych, znajdują się WODY bardzo donośne, bo sam staw ma blisko ćwierć mili obwodu, przez który rzeka przechodzi; Woda ta oprócz młynu w dobrym stanie dziś istniejącego, może poruszać Maszyny, Papierni, Hamerni, Walcowni lub innych Fabryk; Wody te oprócz tego, że przedstawiają korzystny obrot z gospodarstwa rybiego, tę mają dogodność, że są położone o ćwierć mili od zaprojektowanej linii kolei żelaznej. Właściciel pragnie albo sprzedać użytek ich wieczysto, albo puścić w dzierżawę wieczystą, z dodaniem łąk i gruntów. Bliższa wiadomość w Biurze Infor.

Znaczna ilość WĘŻY z dobrze poprawnych Owiec, niemniej zapas OKOWITY i ZBOŻA, jest do sprzedania w majątku blisko Warszawy. Adres w Biurze Inf.

WAZA srebrna piękna i świeżego fasonu, dobrze wyślacana, 12 próby, waga 400 gr. 15, zł. 1089 kosztowała, wyślacanie zł. 300, czyli razem zł. 1389; jest do sprzedania za zł. 1039. Wiadomość w Biurze Informacyjnem.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 24. AMFITEATR w ŁAZIENKACH. Dziś *Porwanie Aspazji*, z nową dekoracją, wielu nowymi ubiorami, plynieniem, tańcami, i t. p.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 68 raz *Kucharki*, i znowiona *Kome: z śpiewem i tańcem Poselstwa tureckiego*. Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jeźdźców.

Dziś u *Rembaczewskiego w Ogrodzie na Lesznie*, Paszet z zwierzyną z auszpikiem, Frykas z pulard z kalafiorami, Kollety z czem sobie kto życzy, Kaczki pieczone dzikie i swojskie, Polędwica z iaryzunami, Jesiotr marynowany w ogrodzie, Węgorz z tatarskim sosem, Raki pruskie prawdziwe, Kurczęta, Chłodnik z lodem z rakami, Śmietana, Owoce, Ciasta różne własnej roboty, Lody fruktowe, i t. p.

Do Oberży murowanej na trakcie do Krakowa za Tarczynem, pół mili przed Grójcem, we Wsi Wola Worowska, znanej pod nazwiskiem *Blaszanki*, wprowadził się od S<sup>o</sup> Jana nowy Gospodarz; który zawiadamia Szynowych Podróżnych, iż dostanie u niego wszelkich POTRAW NAPOJÓW, oraz że starac się będzie przez tanność i dobrą usługę zasłużyć na względy do niego zaiędzających Gości.